

Mirosław S. Wierzbicki

"L'educatore maturo nella comunicazione relazionale", Zbigniew Formella, Roma 2009 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 27, 288-290

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

działalności Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich, badania nad postawą salezjanów i salezjanek wobec propozycji kolaboracji z reżimami.

Pomimo tych ograniczeń, książka pod redakcją Loparco i Zimniaka spełnia, a nawet daleko przekracza, zamierzenia samych Redaktorów. Przede wszystkim odwaga, z jaką podjęli się realizacji trudnego projektu, budzi uznanie i zachęca do naśladowania i podejmowania z odwagą pozornie zbyt brawurowych pomysłów. Takim pomysłem była z pewnością, zważywszy na wielość kontekstów i bogactwo problematyki, idea spojrzenia na całą Europę w okresie ponad półwiecza. Dojrzałym owocem tego przedsięwzięcia jest bez wątpienia udane poszukiwanie równowagi pomiędzy Zachodem i Wschodem w ukazywaniu historii salezjańskiej. Jeszcze zupełnie niedawno w środowiskach salezjańskich przy różnych okazjach pomijano to, co miało miejsce na wschodzie Starego Kontynentu. Racje były różne: brak opracowań, nieznajomość kontekstu, ale też pewna zawiniona ignorancja, powodowana przesądem lub wręcz przekonaniem, że przecież – oprócz męczeństwa – nic ważnego wydarzyć się tam nie mogło. Konwenium krakowskie pokazało, że nie tylko się wydarzyło, ale to, co miało tam miejsce stanowi istotną część historii salezjańskiej, dziejów wierności charyzmatowi, prawd jakże ważnych dla dzisiejszej refundacji salezjańskiego życia konsekrowanego.

Taka lektura wyników projektu badawczego ACSSA-ISS jest możliwa dzięki wysiłkowi, jaki Redaktorzy włożyli, aby doprowadzić do pewnej syntezy końcowej. Jest ona zasługą żelaznej dyscypliny metodologicznej, którą kierujący pracami przyjęli od samego początku, i której do końca pozostali wierni. Dzięki temu książka złożona w ręce czytelnika nie jest jedynie zbiorem, mozaiką faktów przynależących do dziejów salezjańskich, ale staje się narzędziem, kluczem do ich lektury, a tym samym do ich lepszego zrozumienia. Aby się o tym przekonać, warto z uwagą przeczytać wstęp do książki autorstwa jej Redaktorów. Zgodnie z tym, do czego – przez swe wcześniejsze publikacje – zdołał nas przyzwyczaić ks. Zimniak, mamy do czynienia z tekstem przejrzystym, bogatym w wielką ilość treści, napisanym dobrym językiem i w świetnym stylu. Ten tekst tłumaczy wszystko i naprawdę zachęca do dalszej lektury, dając czytelnikowi odpowiednią perspektywę i narzędzia. Taką lekturę ułatwią z pewnością przejrzysty spis treści (s. 523-533) oraz indeksy osób (s. 501-512) i miejsc (s. 513-521) występujących w tekście.

Książka pod redakcją Loparco i Zimniaka stanowi dobry punkt wyjścia do dalszych badań nad dziejami salezjańskiej Europy. Zanim do nich dojdzie, warto już dziś wykorzystywać ją jako świetny materiał do wykładów i ćwiczeń w salezjańskich domach formacyjnych. Wykładowcy i studenci znajdą w nich ważne informacje szczegółowe dotyczące ich własnego kontekstu, a przy okazji otrzymają wizję pewnej syntezy najnowszych dziejów dzieła ks. Bosko. Omawiana pozycja jest też cennym przyczynkiem do badań z zakresu najnowszej historii Kościoła, historii życia konsekrowanego i dziejów wychowania. To znacznie poszerza zakres osób, które powinny się nią zainteresować.

ks. Marek T. Chmielewski SDB

Zbigniew Formella, *L'educatore maturo nella comunicazione relazionale*, Wydawnictwo Aracne, Roma 2009, ss. 149.

Autorem pozycji książkowej *L'educatore maturo nella comunicazione relazionale* [Dojrzały wychowawca w relacjach] jest ks. dr Zbigniew Formella, obecnie dyrektor Instytutu Psychologii Wychowania Wydziału Nauk o Wychowaniu Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie. Jego badania naukowe skupiają się na psychologii wychowania, a w tym relacji i zachowań młodzieży. Jako salezjanin i wcześniejszy kapelan ZHR-u w Polsce zajmuje się również skautingiem. Prezentowana książka jest zatem wyrazem jego zainteresowań.

Tradycja zawodu nauczyciela-wychowawcy jest dłuższa niż instytucja szkoły. W literaturze możemy się odnieść do udokumentowanych rozważań i myśli pedeutologicznych opisujących działalność pedagogów. Wprawdzie, nie zawsze występowały one jako oddzielne publikacje pedeutologiczne, ale jednak często pojawiała się tematyka dotycząca nauczyciela w pismach historycznych, społecznych i ogólnopedagogicznych¹. Dociekania naukowe w zakresie pedeutologii pozwalają szerzej i dokładniej spojrzeć na codzienną pracę nauczyciela w szkole lub w instytucjach wychowawczo-oświatowych. Porusza się w niej zatem tematy związane bezpośrednio z osobą nauczyciela.

Tematykę pedeutologiczną podjął również ks. Zbigniew Formella. Jego książka jest skierowana głównie do nauczycieli-wychowawców dążących do tego, aby wychowywać dojrzałe osoby, a mówiąc za ks. Janem Bosko „uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan”. Autor podzielił pracę na trzy rozdziały, w których rozwija problematykę dojrzałej osobowości wychowawcy, relację wychowawczą i relację wychowawczą przez skuteczną komunikację. Treść prezentowanej publikacji została ubogacona o tabele czytelnym prezentujące ważniejsze informacje odnoszące się do relacji międzyosobowych. Dodatkowo zostały umieszczone schematy w postaci rysunków klarownie przekazujących istotę rozdziału.

Autor przedstawia wychowawcę jako przekaziciela mądrości życiowej i wiedzy „książkowej”, które wpływają na cały proces rozwoju. Wychowanek zatem powinien być kształtowany przez nauczycieli w sposób odpowiedzialny i dojrzały. Zauważamy jednak, że stosowane metody niejednokrotnie nie znajdują odzwierciedlenia w prezentowanych postawach uczniów. We współczesnej oświacie nauczyciel w oczach wychowanków nie zawsze posiada zasłużony autorytet. Potwierdzają to przywoływane przez media „szkolne afery wychowawcze”. W kontekście takich sytuacji rodzą się pytania o to np. jak nauczyciel powinien postąpić, albo czy nie widział problemów w uczniach, którzy poprzez swoje agresywne zachowania wołają o pomoc. Zdarzenia takie potwierdzają konieczność zajmowania się zagadnieniem kształcenia i dokształcania nauczycieli-wychowawców, po to, by posiadali dojrzałe spojrzenie na swoją pracę i relacje z wychowankami. O relacjach i komunikacji nauczyciela traktuje właśnie omawiana pozycja książkowa.

W pierwszym rozdziale autor zwrócił uwagę na teoretyczne podstawy osobowości wychowawcy, definiując pojęcie dojrzałości. Następnie przeanalizował myśli wybranych autorów w kontekście dojrzałości afektywnej, mentalnej, społecznej, moralnej, religijnej. Zwrócił jednocześnie uwagę na aspekt kryzysu dojrzałości. Wydaje się, iż kryzys dojrzałości dotyka bardziej niż kiedykolwiek społeczeństwo europejskie. Zasadne jest zatem zadanie sobie pytania o możliwości kształcenia nauczycieli, którzy zwracaliby uwagę na kształtowanie dojrzałych postaw. W rozwoju człowieka można wyróżnić różne stadia dojrzałości, o czym wspomina autor, opierając swoje stwierdzenia na odkryciach naukowych G. Allporta, który twierdzi, że „podstawa rozwoju osobowości ma swój początek w strukturze fizycznej, temperamencie i inteligencji” (s. 35). W pracy ukazany został aspekt dojrzałości w koncepcji psychologa salezjańskiego Luciano Cian (1939-1993), pracującego przez długie lata z młodzieżą w Genui. Z. Formella często korzysta z doświadczeń psychologów praktykujących na co dzień wśród młodzieży, nauczycieli i rodziców. Interesujące wydają się rów-

¹ Por. A. Smołalski, *Bibliografia adnotowana do dziejów nauczycielstwa w Polsce*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji, Wrocław 2000; tenże, *Osoba i zawód nauczyciela w polskiej myśli pedagogicznej do 1939 roku*, Akademia Wychowania Fizycznego, Wrocław 1983; tenże, *Stosunki służbowe i warunki pracy nauczycieli w Polsce do 1939 r.*, Dział Wydawnictw WSP, Opole 1994; J. Legowicz, *Moralno-etyczne zasady zawodu nauczycielskiego*, Kwartalnik Pedagogiczny (1988)2, s. 95-110; R. Schulz, *Nauczyciel jako innowator*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1989; S. Wołoszyn, *Nauczyciel – tradycje – współczesność – przyszłość*, w: *Studia Pedagogiczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, t. 39, Wrocław 1978; W. Szulakiewicz, *Zagadnienia pedeutologiczne w twórczości Ludwika Jaxy-Bykowskiego*, *Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych*, 49/50(1996-1997), s. 17-24.

niez aspekty dojrzałości, na jakie autor zwrócił uwagę, twierdząc, że: „człowiek dojrzały to jest ten, który będąc osobą autonomiczną cieszy się zarówno jednością i pełnią własnych sił, jak również rzeczywistością psycho-fizyczną, a w szczególności energią afektywną, którą może spożytkować dla celów wyższych, po to, by stabilizować autentyczne raporty międzyosobowe” (s. 45).

W kolejnej części pracy autor wyjaśnia relacje wychowawcze, podkreślając przede wszystkim wymiar dialektyczny i wychowawczy. W wymiarze wychowawczym wymienia kontrolę, emocje oraz wymiar, który nazwał „zgodny-przejrzysty-autentyczny”. Relację wychowawczą oparł dodatkowo o przemyślenia T. Gordona, ukazując jego metodę integrującą ludzi. Dla głębszego rozwinięcia tematu istotnym było zajęcie się kształtowaniem osobowości wychowanka. Z tym bowiem aspektem wychowawczym nauczyciele spotykają się w swoich typowych, nierzadko trudnych, kontaktach z uczniami i wychowankami. Dlatego autor ukazuje nauczyciela jako osobę emocjonalnie zaangażowaną w proces wychowawczy poprzez zastosowanie dialogu i metod integracyjnych. Z drugiej strony, wychowanek może budować relacje na fakcie, że w instytucji oświatowej będzie osoba nauczyciela, do którego można mieć zaufanie, który zawsze go wysłucha, doda odwagi, jak również w odpowiednim momencie upomni (por. s. 83). Relacje wychowawcze, jak widać, dotyczą afektów i nauczania, ale również koncentrują się na słuchaniu wychowanka i empatii.

W pracy nauczyciela-wychowawcy ważny jest nie tylko jeden uczeń, ale często mówi się o klasie, zatem należy opracowywać odpowiednią dynamikę grupy-klasy, aby relacje miały swój szerszy wymiar. Dlatego istotne jest, aby w szkole nauczyciele posiadali świadomość odpowiedzialności względem podopiecznych znajdujących się w grupie, która posiada własne reguły funkcjonowania. Stąd też, zapoznanie z metodami pracy wzmacnia zapewne autorytet nauczyciela, bowiem efekty jego działań będą zauważalne przez samych wychowanków.

W ostatnim rozdziale autor zwraca uwagę na relacje wychowawcze tworzone przez skuteczne komunikowanie się. Komunikacja jest aspektem koniecznym w każdej relacji ludzkiej. Dlatego, jak słusznie twierdzi Z. Formella, nauczyciele powinni znać proces komunikacyjny, jego funkcje, typy komunikacji werbalnej i niewerbalnej, po to, by umiejętnie omijać przeszkody, które sprawiają, że relacje pomiędzy nauczycielem a wychowankiem nie są dobre.

Jedną z cech przydatnych w zawodzie nauczyciela-wychowawcy jest asertywność. W analizowanej publikacji jest ona omawiana bardzo szczegółowo. Autor zwraca uwagę na to, jak wypowiadać się asertywnie, słuchać i reagować. Taka umiejętność często ma kluczowe znaczenie w codziennej pracy nauczyciela.

Autor, decydując się na analizowanie dość trudnego argumentu psycho-pedagogicznego, pokazuje jednocześnie swój profesjonalizm w danej dziedzinie nauki. Przedstawiona tematyka z pewnością zainteresowałaby także nauczycieli polskich. Niestety, książka napisana jest w języku włoskim i nie doczekała się jeszcze przekładu.

Podsumowując, warto wspomnieć, że każde nauczanie może stać się interesujące, jeżeli będzie proponowane przez nauczyciela, który, ucząc się odpowiednich relacji ze swoimi uczniami, tworzy je w oparciu o obopólny szacunek, ofiarność, zaufanie i szeroko pojętą serdeczność.

Ks. Mirosław S. Wierzbicki SDB

Monika Nowak PDDM, *Sekwencje mszalne w języku polskim po Soborze Watykańskim II*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2008, ss. 176.

Sekwencje należały do najbardziej popularnych form monodii liturgicznej aż do Soboru Trydenckiego (1545-1563). Wykształciły się na drodze opatrywania tekstem melizmatów „alleluja”. Początków tej formy muzycznej należałoby szukać już w opactwie St. Gallen, w twórczości Notkera Balbulusa (wiek IX/X). W XV i XVI wieku sekwencje mszalne były niezwykle popularnymi utworami liturgiczno-muzycznymi, pisano je na różne okazje i bez okazji. Poziom tychże sekwencji,